

<http://dx.doi.org/10.16926/zh.2017.16.10>

Andrzej STROYNOWSKI  
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

## Położenie Litwy w czasach „potopu”. Prawda i fikcja literacka

W setną rocznicę śmierci Henryka Sinkiewicza nie sposób pominąć jego dokonania w dziedzinie popularyzacji historii w najszerszych kręgach społeczeństwa polskiego. Jej efekty przejawiały się w niewątpliwym zafascynowaniu losami głównych bohaterów, owocującym niebywałą popularnością imienia Andrzeja Kmicica, chorążego orszańskiego<sup>1</sup>. Dla miłośników *Potopu* nieistotny był fakt, że powinien być nosić imię Samuela, bohatera walk z Iwanem Chowańskim, chociaż dopiero pod Połonką 28 VI 1660 roku<sup>2</sup>. Nie jest jednak moim celem przedstawianie biografii bohaterów Sienkiewiczowskiego *Potopu*, chociaż może mieć to sens, skoro prawdzie historycznej w tej powieści poświęcono nieporównanie mniej miejsca niż zawartej w *Ogniem i mieczem*<sup>3</sup>. Zachęca to jednak do bliższego zapoznania się z rzeczywistością historyczną w *Potopie* Henryka Sienkiewicza. Tu jednak pragnę ograniczyć się do zaprezentowania sytuacji po-

<sup>1</sup> Ten urząd mógł wskazywać na próbę przekazania przez Henryka Sienkiewicza informacji o losie 30 000 rodzin, które zbiegły z terenów zajętych przez wojska moskiewskie w 1654, L. Kubala, *Wojna moskiewska r. 1654–1655. Studia historyczne. Seria trzecia*, Kraków 1910, s. 237.

<sup>2</sup> A. Rachuba, *Konfederacja Kmicicowska i Związek Braterski wojska litewskiego w latach 1660–1663*, Warszawa 1989; T. Wasilewski, *Kmicic Samuel*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. 13, s. 81; idem, *Wyprawy wojenne pułkownika Samuela Kmicica, chorążego orszańskiego w latach 1659–1665*, „Mówią Wieki” 1973, nr 10, s. 4–9.

<sup>3</sup> Do szczególnego zainteresowania się pierwszą częścią Trylogii przyczyniła się bardzo szeroka polemika, zapoczątkowana przez Olgierda Górkę – idem, „*Ogniem i mieczem*” a rzeczywistość historyczna, oprac. W. Majewski, Warszawa 1986 – której podsumowaniem stały się studia Władysława Czaplńskiego, (idem, *Glosa do Trylogii*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974), Adama Kerstena, (idem, *Sienkiewicz – „Potop” – historia*, wyd. 2, Warszawa 1974) czy Marcelęgo Kosmana, (idem, *Skrzetuski w historii i legendzie*, Poznań 1989; idem, *Na tropach bohaterów Trylogii*, Warszawa 1966).

litycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego, na którego obszarze – ściślej na Żmudzi – zaczyna się i kończy *Potop*.

Wbrew oczekiwaniu, w powieści znajdziemy jednak niewiele informacji o sytuacji Litwy w okresie wielkiego załamania Rzeczypospolitej, gdyż zasadniczą część akcji rozgrywa się w Koronie. Szczególnie mało dowiemy się o położeniu zewnętrznym Wielkiego Księstwa, praktycznie ograniczonym do ugody kiejdańskiej<sup>4</sup>. Mając to na względzie, należy przybliżyć pominięte w powieści informacje o sytuacji politycznej na tych ziemiach. Wiąże się z tym konieczność odpowiedzi na pytanie o przyczyny tak ogólnikowego potraktowania problematyki litewskiej i tak licznego odchodzenia od prawdy historycznej. Po części tylko wynikało to z małej dbałości o chronologię wydarzeń<sup>5</sup> czy określenie rzeczywistej roli powieściowych bohaterów w opisywanych bitwach. Najlepszym tego przykładem jest przypisanie Pawłowi Sapieżę zwycięstwa pod Prostkami, gdy w rzeczywistości dowodził w niej Wincenty Gosiewski, który też kierował wyprawą na Prusy Książęce, co Sienkiewicz przypisał Kmicicowi<sup>6</sup>. Te odejścia od prawdy historycznej nie wynikały oczywiście z niewiedzy Henryka Sienkiewicza, lecz z jego koncepcji historii Polski, którą lansował w *Potopie*.

Co więc wiemy o sytuacji Litwy zimą 1654/1655 roku, czyli u progu powieści? Z jednej strony jest to obraz sielskiej atmosfery na Żmudzi, do której nie dotarły jeszcze obce wojska ani zaraza szerząca się na obszarach zajętych przez Rosję, co spowodowało zresztą wstrzymanie przez nią działań zaczepnych<sup>7</sup>. Z drugiej jednak strony

[...] ta część Litwy, mianowicie Żmudź, dotąd nie była dotknięta klęską wojny, to jednak ludność tutejsza na pewno żyła w jakimś stopniu pod wrażeniem rozpoczętej w lecie 1654 r. wojny między Polską a carem moskiewskim, która przybrała od początku niekorzystny dla Polaków obrót<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> Obraz zdrady Janusza Radziwiłła i towarzyszącej jej ucztę jest tak sugestywny, że chyba zamcił rzeczywistość historyczną, H. Sienkiewicz, *Potop. Powieść historyczna*, Warszawa 1886, t. 1, s. 320–343. Odmienną od Sienkiewiczowskiej ocenę tego aktu prezentują historycy litewscy: A. Šapoka, *1655 metu Kedainiu sutartis, arba svedai Lietuvoje 1655–1656 metais*, Vilnius 1990; A. Tyla, *Kedainiu unijos opozicija (1655–1656 m.)*, „Lietuvos TSR Mokslu Akademijos darbai”, t. 2 (67), 1979, s. 68–80.

<sup>5</sup> Najczęściej wynikało to z wymogów literackiej narracji. W odniesieniu do ziem litewskich przykładem może być przesunięcie momentu buntu części chorągwi litewskich i zawiązania konfederacji pod wodzą Kazimierza Żeromskiego (23 VIII 1655) na czas ogłoszenia ugody kiejdańskiej (20 X 1655), gdy w rzeczywistości miało to miejsce w pięć dni po zawarciu porozumienia w Jaszwojniach (17 VIII 1655), J. Płosiński, *Wyprawa kniazia Semena Urusowa na Brześć (listopad–grudzień 1655 r.)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2003, nr 1–2, s. 7; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł 1612–1655. Wojewoda wileński, hetman wielkim litewski*, Warszawa 2000, s. 197–199.

<sup>6</sup> A. Przyboś, *Gosiewski Wincenty Aleksander*, [w:] *PSB*, t. 8, s. 344–345.

<sup>7</sup> L. Kubala, *Wojna moskiewska...*, s. 237; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654–1655*, Zabrze 2004, s. 81.

<sup>8</sup> W. Czaplński, *Glosa...*, s. 79.

Czasem uznaje się, że w powieści miało następować stopniowe narastanie napięcia, ale ostatecznie

Pisarz wprowadza swego czytelnika od razu w atmosferę bezsiły i nieuchronnej klęski. Rzeczpospolita stanęła na skraju przepaści. Wojska moskiewskie po klęsce Radziwiłła pod Szklowem, nie napotykając oporu, zalewają ziemie Wielkiego Księstwa, a pospolite ruszenie zwołane przez króla do Grodna, by bronić Litwy, nie stawia się. Wschodnia granica płonie jak ognista wstęga. Wśród magnaterii koronnej i litewskiej – niezgoda, między Radziwiłłem a Gosiewskim prawie otwarta wojna domowa [...] <sup>9</sup>.

Sienkiewicz wspomina też o Iwanie Chowańskim, chociaż bez wskazania jego imienia i narodowości, błędnie ukazując go jako głównego dowódcę wojsk wkraczających na Litwę <sup>10</sup>. Powieść zresztą kończy się już na jesieni 1657 roku, gdy Kmicic po postrzeleniu pod Magierowem (11 VII 1657) powrócił na Litwę <sup>11</sup>.

Nie ma w *Potopie* żadnej wzmianki o przyczynach klęski w starciach na wschodzie, zapoczątkowanych ugodą perejasławską z 18 I 1654, którą poprzedziło (10 I) wypowiedzenie wojny przez cara Aleksego Michajłowicza w obronie „świętej wiary prawosławnej”. Można nawet uznać, że w *Potopie* przemilczano najazd moskiewski na Litwę, zastępując go wspomnieniem o wojnie „wzdłuż całej wschodniej granicy” <sup>12</sup>. Na najazd moskiewski musiały wskazywać tylko szczątkowe informacje o dysproporcji sił litewskich i niezidentyfikowanych przeciwników, dysponujących pod Szklowem „dziesięciokrotną” przewagą <sup>13</sup>. Stąd oczywisty jest brak informacji o ruchach wojsk rosyjskich i zajmowaniu przez nie kolejnych miast, mających nieraz wręcz symboliczne, jak: Połock 17 VI, Mińsk 11 VII, Mścislaw 22 VII (zdobyty po trzydniowym oblężeniu, rzezi i wywiezieniu większości mieszkańców, z których pozostało tylko 700 rzemieślników) <sup>14</sup>, Mohylew 3 IX (bez walki poddała się potężna twierdza ufortyfikowana w 1633 roku), Smoleńsk 3 X (kapitulacja po nieudolnej, trwającej od

<sup>9</sup> A. Kersten, *Sienkiewicz – „Potop”...*, s. 153–154.

<sup>10</sup> Wojskami carskimi w 1654 roku osobiście dowodził car Aleksey Michajłowicz, później książę Jakow Czerkaski i dopiero w 1660 Chowański, A. Kersten, *Sienkiewicz – „Potop”...*, s. 155. Por. *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. 1–3, Warszawa 1957.

<sup>11</sup> Brak nawet wzmianki o ostatecznej kapitulacji Jerzego II Rakoczego pod Czarnym Ostrowem 22 VII 1657, W. Czapliński, *Glosa...*, s. 149–150. Dlatego Adam Kersten mógł snuć alternatywną wizję kontynuacji Sienkiewiczowskiego *Potopu*, w którym Andrzej Kmicic „...mógłby, oczywiście służąc w kompucie litewskim, pod rozkazami Sapiehy, uczestniczyć w zwycięskich bitwach z Rosją (choć tego Sienkiewicz skrepowany carską cenzurą nie mógłby zapewne opisać), ale także musiały brać udział w wojnie domowej”, A. Kersten, *Sienkiewicz – „Potop”...*, s. 226.

<sup>12</sup> H. Sienkiewicz, op. cit., t. 1, s. 4. Na Litwę od północy wkroczyła armia Wasyla Szeremietiewa, na Smoleńsk armia samego cara, a z południowego zachodu kniazia Aleksego Trubeckiego, L. Kubala, *Wojna moskiewska...*, s. 218; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna...*

<sup>13</sup> H. Sienkiewicz, op. cit., t. 1, s. 248.

<sup>14</sup> Realizowano w ten sposób nakaz cara, by „[...] karać bez litości te miasta, które nie poddadzą się od razu – jako przestrożę dla innych”, H. Sahanowicz, *Historia Białorusi od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, przeł. H. Łaskiewicz, Lublin 2001, s. 274.

7 VII, obronie) i wreszcie Wilno 8 VIII (rzeź zakończyła się śmiercią z rąk kozackich, według przesadnych opinii, nawet 25 000 z 45 000 mieszkańców oraz pożarem miasta, trwającym 17 dni), do którego 10 VIII wjechał car Aleksy Michajłowicz<sup>15</sup>.

Nie wspominał też Henryk Sienkiewicz o porozumieniu hetmanów litewskich (Janusza Radziwiłła i Wincentego Gosiewskiego) ze Szwedami w Jaszwojniach o tymczasowym poddaniu „Litwy wkraczającym od północy Szwedom”, do którego doszło 17 VIII 1655 roku<sup>16</sup>. Było to wynikiem utraty wiary w możliwość dalszego przeciwstawiania się rosyjskim wojskom, które wkrótce zajęły Kowno (16 VIII), Grodno (28 IX) i Nowogródek (16 XI)<sup>17</sup>, a car Aleksy Michajłowicz 13 IX 1655 ogłosił się Wielkim Księciem Litwy, Białej Rusi, Wołynia i Podola. Dopiero te wydarzenia zmusiły Janusza Radziwiłła do podpisania 20 X 1655 roku ugody kiejdańskiej<sup>18</sup>. Te okoliczności jej zawarcia autor powieści jednak właściwie pominął, przypisując Radziwiłłowi zdradę i ograniczając się do przedstawienia jego racji, wyrażonych przez hetmana w rozmowie z Kmicicem po kiejdańskiej uczcie<sup>19</sup>. Pominął też fakt podpisania ugody w Kiejdanach aż przez 1163 osoby. Podobnie potraktował sprawę popularności na Litwie idei porozumienia z Rosją, którego realizacja przynosiła nawet pewne korzyści ludności<sup>20</sup>. W totalnej krytyce działań Radziwiłła nie dostrzegł jednak bezprawności

<sup>15</sup> K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna...*, s. 63–79, 217; E. Kołtubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, Wilno i Witebsk 1859, s. 203; A. Przyboś, *Obuchowicz Filip Kazimierz*, [w:] *PSB*, t. 23, s. 475; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, wyd. F. Sulimierski, t. 6, Warszawa 1885, s. 559, 599; t. 8, Warszawa 1887, s. 716; t. 13, Warszawa 1893, s. 515.

<sup>16</sup> K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008, s. 32; J. Płosiński, op. cit., s. 6.

<sup>17</sup> J. Płosiński, op. cit., s. 6. Z Nowogródka książę Trubecki nakazał wywiezienie archiwum, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 7, Warszawa 1888, s. 257.

<sup>18</sup> Poprzedziło ją tajne porozumienie Janusza i Bogusława z Karolem X Gustawem z 10 VIII i z udziałem wojska litewskiego w Jaszwojniach 17 VIII, którą podpisał też hetman Wincenty Gosiewski i biskup żmudzki Piotr Parczewski, L. Kubala, *Wojna szwedcka w roku 1655–1656. Szkice historyczne*, seria IV, Lwów – Warszawa – Poznań 1913, s. 87–88.

<sup>19</sup> Na przyczyny przechodzenia szlachty pod opiekę Karola Gustawa wskazywał Sienkiewicz wielokrotnie, widząc chociażby nadzieję na odzyskanie ziem wschodnich i pobicia „Septentriónów”. Takie same jednak mogły być nadzieje i w odniesieniu do cara Aleksego Michajłowicza.

<sup>20</sup> A. Kersten, *Sienkiewicz – „Potop...”*, s. 160–164; Z. Wójcik, *Polska i Rosja wobec wspólnego niebezpieczeństwa szwedzkiego w okresie wojny północnej 1655–1660*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej*, t. 1, s. 342. Ta polityka chwilowego oddalenia niebezpieczeństwa dała zasadnicze korzyści na centralnych obszarach białoruskich, gdzie straty ludnościowe ograniczyły się do kilkunastu procent (w powiecie słonimskim 18,9%), nieporównanie niższych niż na Żmudzi (30%), czy zwłaszcza w księstwie mścisławskim (71,4%), gdzie doszło do celowego niszczenia miast, jak Witebska, w którym spośród istniejących wcześniej 1010 domostw zostało zaledwie 226, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 13, Warszawa 1893, s. 631; J. Morzy, *Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w II połowie XVII wieku*, Poznań 1965, s. 252 i n.; H. Sahanowicz, *Historia Białorusi...*, s. 364.

aktu kiejdańskiego, podpisywanego przez hetmana, który na Litwie nie miał żadnych uprawnień dyplomatycznych<sup>21</sup>.

Dla spójności swojej koncepcji pisarskiej Sienkiewicz pominął również zawarcie 3 XI 1656 roku rozejmu z Rosją w Niemieży (pod Wilnem), który umożliwił Rzeczypospolitej skoncentrować się na walce ze Szwedami. Zresztą już wcześniej Rosjanie wstrzymali ofensywne działania na ziemiach litewskich, słusznie czując się zagrożeni wzrostem potęgi Karola X Gustawa, z którym nawet musieli zacząć wojnę (1656–1658).

Nie ma też żadnej informacji o staraniach króla Jana Kazimierza o zatrzymanie w swoim ręku buław wielkich, staraniach zakończonych zerwaniem sejmku 28 III 1654<sup>22</sup>, chociaż nie zmusił tym opozycji do kapitulacji. Jej przywódcy (Janusz Radziwiłł, Krzysztof Opaliński, Bogusław Leszczyński i Jerzy Lubomirski) zaczęli nawet zachęcać księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego do wystąpienia przeciw królowi. Ostatecznie jednak król musiał ustąpić opozycji, tracąc przy okazji znaczną część autorytetu<sup>23</sup>.

Zasadniczym przekłamaniami Henryka Sienkiewicza jest unikanie wszelkiej wzmianki o zniewoleniu ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego na czas znaczenie dłuższy niż w Koronie trwała okupacja szwedzka. W rezultacie nie ma tam Rosjan, których zastąpili Septentrioni północy, dowodzeni przez pozbawionego narodowości Chowańskiego, by można było ewentualnie uznać go za jednego z wodzów kozackich. W świetle powieści wydaje się też, że sojusz z Tatarami nawiązany został dopiero po szwedzkim najeździe i jego symbolem stało się oddanie we Lwowie tatarskiego czambułu pod komendę Andrzeja Kmicica. W rzeczywistości sojusz ten z Islamem Girejem został zawiązany już 20 VII 1654 i skierowany był przeciw Rosji.

Pisarz obniżył też skalę działań Janusza Radziwiłła w 1654 i 1655 roku, ograniczając się do przypisania mu klęski pod Szklowem. W rzeczywistości zaś odniósł on tam 12 VIII poważny sukces, gdyż – posiadając tylko 6000 żołnierzy – zdołał pokonać część wojsk pod dowództwem Jakowa Czerkaskiego, który miał utracić nawet 7000 ludzi<sup>24</sup>. Dopiero 24 VIII poniósł ciężką klęskę pod Szepielewiczami w starciu z armią Aleksego Trubeckiego (15 000), gdzie utracił 1000 żołnierzy i mógł też stracić życie<sup>25</sup>. Pomimo tych porażek zimą 1655 roku

<sup>21</sup> H. Wizner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. 2: *Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego, dyplomacja, varia*, Warszawa 2004, s. 36–39.

<sup>22</sup> W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948, s. 157; L. Kubala, *Wojna moskiewska...*, s. 101–117.

<sup>23</sup> „Machinacje Radziwiłła były zbrodnią majestatu – ale jak nazwać postępowanie króla...”, L. Kubala, *Wojna moskiewska...*, s. 118.

<sup>24</sup> Pomimo ogromnej dysproporcji sił (258 835 wojsk moskiewskich wobec 11 261 litewskich) Radziwiłł podjął próbę pokonania kolejnych oddziałów przeciwnika. Z siłami zgromadzonymi pod Orszą (8000) stanął pomiędzy dwoma silnymi armiami rosyjskimi i zdołał odnieść błyskotliwe zwycięstwo w czasie pełnego zaćmienia słońca i miał to być „[...] ostatni promień szczęścia Radziwiłła”, L. Kubala, *Wojna moskiewska...*, s. 218–221.

<sup>25</sup> L. Kubala, *Wojna moskiewska...*, s. 223–224.

podjął działania zaczepne, próbując odzyskania Nowego Bychowa (siedziby wspomnianego w *Potopie* Iwana Zołotareńki) i Mohylewa<sup>26</sup>.

Autor opisał też marsz Pawła Sapiehy do obozu konfederatów, skupionych wokół fikcyjnego Jana Onufrego Zagłoby. W rzeczywistości zaś to konfederaci wierzbowscy, jak i Michał Kazimierz Radziwiłł, przybyli do obozu Pawła Sapiehy w Brześciu, który z nominacji Jana Kazimierza – od zjazdu szlachty litewskiej w Prużanie (27 IX 1655) – był już regimentarzem wojsk litewskich. Nie oznaczało to jednak, by podejmował działania przeciw Szwedom czy Januszowi Radziwiłłowi. Ograniczał się do walki z oddziałkami kozackimi, by następnie bronić się przed atakiem zgrupowania kniazia Semena Urusowa, który podjął próbę zbrojnego opanowania Brześcia (pomimo toczonych od września rozmów z Pawłem Sapieha)<sup>27</sup>. Podjęcie tej próby podporządkowania sobie sił litewskich, ocenianych wówczas na ok. 6000 ludzi, wiązać się mogło z opublikowaniem 8 XI 1655 przez Magnusa de la Gardie wezwania do poddania się władzy króla Karola X Gustawa. Krótkotrwałe walki z Urusowem zakończyły się przyjęciem carskiego protektoratu przez szlachtę powiatów wołkowyskiego, lidzkiego i grodzieńskiego<sup>28</sup>. Natomiast Paweł Sapieha przyjął protektorat szwedzki, co wykluczyło jego udział w zawiązywaniu konfederacji tyszowieckiej, do której przystąpił dopiero w lutym 1656 roku, o czym jednak powieściopisarz nie chciał wiedzieć<sup>29</sup>.

Oczywistym źródłem tych przemilczeń i przeinaczeń była konieczność dostosowania się Henryka Sienkiewicza do wymagań carskiej cenzury. Nie mógł przecież pisać o rosyjskim najeździe. Nie tylko zresztą on, bo jeszcze w 1981 roku w *Historii oręża polskiego* ledwo wspomniano o rosyjskim najeździe w latach 1654–1655, akcentując nieskuteczność polskich represji wobec ludności ukraińskiej<sup>30</sup>. Również współcześni historycy na Białorusi muszą liczyć się z konsekwencjami zbyt jawnego pisania o charakterze rosyjskich działań,

<sup>26</sup> Działanie te, podobnie jak 11-miesięczna obrona Starego Bychowa przed Kozakami, nie miały większego znaczenia dla losów wojny z Rosją, bowiem rozstrzygające były zmagania na Ukrainie i stoczona tam 29 I 1655 nierozstrzygnięta bitwa pod Ochmatowem, W. Czaplński, *Czarniecki Stefan*, [w:] *PSB*, t. 4, s. 209; idem, *Glosa...*, s. 81; L. Kubala, *Wojna moskiewska...*, s. 267–280.

<sup>27</sup> J. Płosiński, op. cit., s. 8–9. Brześć pozostał jedynym miastem wojewódzkim Wielkiego Księstwa wolnym od obcej okupacji i zajęty został dopiero przez wojska Jerzego II Rakocznego w 1657 roku, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 1, Warszawa 1880, s. 400. Rosyjskie oblężenia wytrzymały też nieliczne twierdze: Stary Bychów, Lachowicze, Słuck, H. Sahanowicz, *Historia Białorusi...*, s. 275.

<sup>28</sup> J. Płosiński, op. cit., s. 15–23.

<sup>29</sup> A. Rachuba, *Sapieha Paweł Jan*, [w:] *PSB*, t. 35, s. 138–141; idem, *Paweł Sapieha wobec Szwecji i Jana Kazimierza (IX 1655 – II 1656). Przyczynek do postawy magnaterii w okresie „potopu”*, „Acta Baltico-Slavica” 1977, t. 11, s. 88–90; W. Majewski, *Potop szwedzki (1655–1660)*, [w:] *Z dziejów wojskowych ziem północno-wschodnich Polski*, red. Z. Koszyła, Biały-stok 1986, cz. 1, s. 85.

<sup>30</sup> T.M. Nowak, J. Wimmer, *Historia oręża polskiego 963–1795*, Warszawa 1981, s. 492.

obliczonych na zastraszenie ludności masowymi represjami na zdobywanych obszarach<sup>31</sup>.

Wskazanie na cenzurę jako na główną przyczynę odchodzenia od prawdy historycznej wynika z przekonania, iż nie wynikało to z niewiedzy pisarza, który wiele czasu poświęcił na studiowanie literatury i źródeł<sup>32</sup>. W rezultacie jest nawet możliwe, że „Sienkiewicz w przedostatnim dziesięcioleciu XIX wieku należał do najlepszych na ziemiach polskich znawców epoki Wazów i Jana III [...]”<sup>33</sup>. Nie oznacza to jednak, by był historykiem i musiał w swoich powieściach przedstawiać pełny obraz dziejów, który służył mu tylko jako tło powieści<sup>34</sup>. Przyświecało mu to samo pytanie, które stawiał Ludwik Kubala:

[...] jakim sposobem Rzeczpospolita, do niedawna tak potężna, mogła się dostać, można powiedzieć bez dobycia oręża, w ręce obcego monarchy; jak powstała rozterka między Koroną a szlachtą, która wolała poddać się cudzoziemcowi niż ulegać prawowitemu królowi; jak później wysiłek, wywołany twarzą koniecznością, uzbroił naród karnościami i energią; zjednoczył ludzi, nauczonych doświadczeniem, że trzeba szanować władzę [...] a już najtrudniej zrozumieć, jakimi środkami ujarzmiona i pozwolona Rzeczpospolita zdołała się wyzwolić i urosnąć w taką siłę, że w dwadzieścia kilka lat później, pokonawszy Szwedów, Kozaków i Moskali, odniosła zwycięstwo pod Chocimiem i ruszyła na odsiecz Wiednia<sup>35</sup>.

Problem skali tego załamania państwa interesuje zresztą historyków po dzień dzisiejszy, chociaż bardziej może pod względem militarnym niż politycznym, czy tym bardziej moralnym<sup>36</sup>.

Należy jednak pamiętać, że Henryk Sienkiewicz w rzeczywistości nie miał zbyt wielu możliwości zapoznania się z literaturą historyczną, ponieważ wówczas jeszcze praktycznie nie było prac przedstawiających stosunki polsko-rosyjskie w XVII wieku, szczególnie w czasach *Potopu*. Oczywiście, mógł skorzystać z popularnego i powszechnie dostępnego studium Joachima Lelewela, który jednak zaledwie wspominał o wkroczeniu wojsk moskiewskich i kozackich w 1654 roku oraz o zajęciu Smoleńska i Wilna, jak też o poddaniu przez Janusza Radziwiłła pozostałych ziem litewskich szwedzkiemu panowaniu<sup>37</sup>. Późniejsze zaś od-

<sup>31</sup> Świadczy o tym chociażby usunięcie z pracy Jauhena Aniszczenki – za ocenę działań Aleksandra Suworowa w Polsce w 1794 roku, i Hienadża Sahanowicza – za wizję rosyjskiego najazdu z 1654 roku, A. Poczobut, *Białoruski historyk stracił pracę przez Kościuszkę*, „Gazeta Wyborcza”, nr 54, 5.03.2007, s. 2. Dla tego artykułu szczególnie istotne jest przybliżenie prac Hienadża Sahanowicza, *Historia Białorusi...*; idem, *Nevädomaâ vajna 1654–1667*, Mińsk 1995; idem, *Źródła pamięci historycznej współczesnej Białorusi. Powrót zachodniorusizmu*, przeł. A. Gil, Lublin 2006.

<sup>32</sup> M. Kosman, *Na tropach...*, s. 46.

<sup>33</sup> Idem, *Henryka Sienkiewicza wizja Polski wspaniałej. Szkice i studia*, Poznań 1999, s. 86.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 88.

<sup>35</sup> L. Kubala, *Wojna szwedzka...*, s. VI.

<sup>36</sup> K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna...*

<sup>37</sup> W odniesieniu do Radziwiłła nie postawił on jednak zarzutu zdrady, którą w sposób jednoznaczny przypisał Hieronimowi Radziejowskiemu, chociaż dostrzegł też jego krzywdę ze stro-

rodzenie się ducha wojennego społeczeństwa związał z obroną Częstochowy, która miała zachęcić do zawiązania konfederacji tyszowieckiej 20 XII 1655 roku<sup>38</sup>.

Niewiele też skorzystał z dostępnej wówczas książki Antoniego Poplińskiego, w której znalazł się obraz działań Janusza Radziwiłła w czasie walk z Rosją w 1654 roku. Jej wpływ dostrzega się jedynie we wzmiankach o wojennym i dworskim wychowaniu księcia Bogusława i jego przygodach na dworach europejskich<sup>39</sup>.

Najwięcej chyba skorzystał z prac Edwarda Kotłubaja, chociaż odrzucił jego wywody o przyczynach klęski Janusza Radziwiłła, wśród których najistotniejsze znaczenie miała mieć polityka króla Jana Kazimierza. Według tego historyka król miał zbyt długo zwlekać z nominacjami na wakujące buławy i nawet z tego powodu zerwać sejm, a później, awansując Wincentego Gosiewskiego, starał się skrepić Janusza Radziwiłła. Nie miał też władca społecznego uznania, co wyraziło się w całkowitym zlekceważeniu przez szlachtę jego wezwania pospolitego ruszenia do Grodna w 1654 roku<sup>40</sup>. Natomiast Sienkiewicz całkowicie na Kotłubaju oparł się w opisie ostatnich chwil życia Janusza Radziwiłła w zdobytym przez szlachtę Tykocinie<sup>41</sup>. Powieściopisarz nie wykorzystał natomiast wyliczeń tego historyka odnośnie do wkraczających do Rzeczypospolitej sił rosyjskich, których przewaga była tak duża, że faktycznie można było mówić o potopie<sup>42</sup>.

Henryk Sienkiewicz wykorzystał też pracę Ludwika Kubali o najeździe szwedzkim, zwłaszcza znajdujący się tam rozdział *Kapitulacja pod Ujściem i w Kiejdanach*, jak też o oblężeniu Jasnej Góry<sup>43</sup>. Zawarty w niej bogaty materiał skłaniał do skupienia się na przebiegu działań w Koronie. Przemawiała też za tym wizja literacka, nakazująca ukazanie gwałtownego charakteru wydarzeń, czyli *Potopu*. Do tego doskonale nadawała się Korona, gdzie początkowo Szwedzi zajmowali kraj właściwie bez oporu na skutek kapitulacji, zaczynając od Uj-

---

ny króla Jana Kazimierza, J. Lelewel, *Dzieje Polski potocznym sposobem opisane*, Warszawa 1829, s. 249–250.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 251–252.

<sup>39</sup> A. Popliński, *Żywot Jaśnie Oświeconego Księcia Bogusława Radziwiłła, z rękopisów hr. T. Działyńskiego*, Poznań 1840, s. 43–116. Znalazły one natomiast swoje pełne odzwierciedlenie w późniejszych pracach Ludwika Kubali.

<sup>40</sup> E. Kotłubaj, op. cit., s. 192.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 214. W rzeczywistości zamek ten, faktycznie obsadzony głównie szwedzką załogą, broniony był w imieniu Bogusława Radziwiłła najprawdopodobniej do 28 I 1657, nie zaś do 31 XII 1655, czyli dnia śmierci hetmana, S. Herbst, *Wojna obronna 1655–1660*, Warszawa 1957, s. 74, 103; A. Kersten, *Sienkiewicz – „Potop” ...*, s. 204–205.

<sup>42</sup> Wyliczał je na 315 200 ludzi, E. Kotłubaj, op. cit., s. 192. Sienkiewicz pominął też możliwość pokazania wyjątkowego szczęścia Radziwiłła w czasie bitwy pod Szklowem, gdzie z armią 8000 zdołał zadać duże straty wojskom (40 000) kniazia Trubeckiego, ibidem, s. 193–195. Nie dał też informacji o różnicy sił w czasie bitwy pod Szepielewiczami, gdzie Rosjanie mieli mieć 80 000 żołnierzy i chociaż w pierwszej jej fazie ponieśli znaczne straty, to ostatecznie odnieśli pełne zwycięstwo pomimo cudów waleczności hetmana, ibidem, s. 196–197.

<sup>43</sup> L. Kubala, *Wojna szwedzka...*, s. 70–93 i 152–183.



ścia (25 VII), poprzez Warszawę (8 XII) po Kraków (20 X). Już po kilku jednak miesiącach obrona Jasnej Góry i zawiązanie konfederacji tyszowieckiej (20 XII) zapoczątkowały zryw narodowy i skuteczną walkę z najazdem<sup>44</sup>. Dla celów literackich nie miało specjalnego znaczenia, że walka ta zakończyła się zwycięstwem dopiero w 1660 roku i po zawiązaniu szerokiej koalicji przeciw Szwecji. Stąd też powieść doprowadzona została za ledwie do jesieni 1657 roku, w dodatku z pominięciem całego roku wydarzeń, skwitowanych wspomnieniem o bitwie pod Magierowem (11 VII 1657). Najistotniejsze bowiem dla Henryka Sienkiewicza było samo odrodzenie woli walki narodu, który dzięki temu miał odnieść szybkie zwycięstwo. Tego celu nie mógł natomiast osiągnąć na tle wydarzeń na Litwie, która była zajmowana przez dwa lata, a wyzwolenie z obcej okupacji zakończyło się dopiero po rozejmie andruszowskim 30 I 1667 r. Na jej przykładzie nie można więc było mówić o nagłym upadku i szybkim odrodzeniu.

Zasadniczym celem powieści miało być przywrócenie narodowi wiary w możliwość zwycięskiego zrywu i dlatego autor

[...] w *Potopie*, wskazywał zarazem na siły tkwiące w narodzie, które może przynieść odrodzenie. To, co niegdyś ratowało kraj, może przynieść mu ratunek i teraz. Tak więc „pokrzepienie serc” wiązało się także z pewnym programem społecznym. Tu właśnie tkwi zasadnicza różnica między pisarstwem historycznym Sienkiewicza a Dumasa czy Kraszewskiego<sup>45</sup>.

Realizował cel, podkreślany też przez Ludwika Kubalę, który uważał, że celem historii narodu jest nie to, „[...] że dodaje wartości w oczach cudzych i własnych, że zapał nieci, patryotyzm podnosi – ale gdy się rwie tradycja i milkną wspomnienia, historia budzi je do życia i nadzieją jednoczy”<sup>46</sup>. Stąd też, by nie osłabiać tej nadziei, Henryk Sienkiewicz zdecydował się na przemilczenie wielu wydarzeń i problemów.

Nie wspominał zwłaszcza o czynniku narodowościowym. Oczywiście, jest mowa o Kozakach, ale w gruncie rzeczy wszyscy mieszkańcy Rzeczypospolitej rysują się jako Polacy. By to osiągnąć, akcję *Potopu* przeniósł do Korony, na ziemię rdzennie polskie, by uniknąć konieczności prezentowania postaw prawosławnej ludności Wielkiego Księstwa, skłonnej do zaaprobowania rosyjskiego panowania<sup>47</sup>. Stąd nie znajdziemy żadnej wzmianki o tym, że wojska moskiewskie „[...] maszerowały w głąb Wielkiego Księstwa radośnie witane przez ludność prawosławną”<sup>48</sup>. Pominięta też została sprawa szybkiej, wręcz bulwersują-

<sup>44</sup> J. Lelewel, op. cit., s. 252.

<sup>45</sup> A. Kersten, *Sienkiewicz – „Potop”...*, s. 228.

<sup>46</sup> L. Kubala, *Wojna moskiewska...*, s. V.

<sup>47</sup> Z podobną siłą występowało to na obszarach Ukrainy, gdzie zlekceważenie aspiracji miejscowego społeczeństwa doprowadziło do przekreślenia możliwości harmonijnego ułożenia stosunków i do powstania w 1648 roku, T. Chynczewska-Hennel, *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i Kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1985.

<sup>48</sup> T.M. Nowak, J. Wimmer, op. cit., s. 493. Było to zgodne z argumentami Bohdana Chmielnickiego w czasie przyjmowania ugody perejasławskiej, L. Kubala, *Wojna moskiewska...*, s. 50.

cej, kapitulacji Smoleńska. Oczywiście, można było ograniczyć się do zrzucenia całej odpowiedzialności na Filipa Obuchowicza, który faktycznie nie miał doświadczenia wojskowego ani poparcia mieszkańców, gdyż wojewodą smoleńskim został dopiero 25 IX 1653 wbrew Januszowi Radziwiłłowi<sup>49</sup>. Nie miał też odpowiednich sił (według Ludwika Kubali tylko 3500), żywności i prochu, koniecznych do obrony miasta obleganego od 7 VII 1654 przez samego cara Aleksego Michajłowicza. O poddaniu twierdzy 28 IX 1654 zdecydowało jednak, prócz wykruszania się w walkach obrońców (pozostało ich tylko 2000) i utraty nadziei na odsiecz, przejście do carskiego obozu części szlachty i wojska, co Obuchowicz podkreślił w ogłoszonym wkrótce manifeście<sup>50</sup>.

Henryk Sienkiewicz nie chciał też mówić o postawie szlachty inflanckiej wobec wkraczających wojsk szwedzkich. Załoga Dyneburga, wcześniej stawiająca opór Rosjanom, natychmiast poddała się Szwedom, zaś wojewoda inflancki Mikołaj Korff prosił ich o przyjęcie opieki nawet nad ziemiemi leżącymi na południe od Dźwiny<sup>51</sup>.

Na zaprezentowany w powieści obraz historycznych wydarzeń zasadniczo wpłynęły historiozoficzne poglądy Henryka Sienkiewicza. Idąc śladem Lelewela, a także „Walewskiego i Morawskiego po Szujskiego i Bobrzyńskiego”<sup>52</sup>, przyczyn upadku Rzeczypospolitej upatrywał nie w obcej przewadze, ale w rozkładzie i braku woli walki społeczeństwa. Właśnie związki z koncepcjami krakowskiej szkoły historycznej chyba najsilniej wpłynęły na dobór bohaterów *Potopu*, na eksponowanie ich zalet i przypisywanie zasług, których nawet mogli nie mieć. Lansowanie idei państwowej zmuszało Henryka Sienkiewicza do pomijania, czy przynajmniej pomniejszania wad króla i regalistów<sup>53</sup>. Natomiast występujący przeciw silnej władzy monarszej nie mogli zyskać jego uznania, co prowadziło do pomijania ich zasług i przypisywania im złych cech charakteru.

Dlatego zapominał o oczywistych winach króla Jana Kazimierza, który przecież odpowiadał za doprowadzenie do osłabienia wojsk litewskich, głównie z powodu osobistej niechęci do Janusza Radziwiłła, który już w 1648 roku, po dostaniu się hetmanów koronnych do niewoli, powinien był zostać dowódcą po-

<sup>49</sup> [F. Obuchowicz], *Pamiętniki Filipa, Michała i Teodora Obuchowiczów (1630–1707)*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, red. A. Rachuba, Warszawa 2003, s. 253–254; A. Przyboś, *Obuchowicz Filip Kazimierz*, s. 475.

<sup>50</sup> Do zdrady namawiał podczaszy lidzki Albrecht Golimunt. Protest podpisało zaledwie 15 osób, L. Kubala, *Wojna moskiewska...*, s. 229–235; A. Przyboś, *Obuchowicz Filip Kazimierz*, s. 475.

<sup>51</sup> L. Kubala, *Wojna szwedzka...*, s. 86; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna...*, s. 193–197. Opanowanie twierdzy przez Szwedów otworzyło konflikt z Rosją, która w 1656 zdobyła ją szturmem, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 2, Warszawa 1881, s. 252.

<sup>52</sup> A. Kersten, *Sienkiewicz – „Potop”...*, s. 229. Z drugiej jednak strony w swoich opisach działań wojennych najszerzej korzystał z prac Ludwika Kubali, chociaż ten był tak ostro zwalczany przez Michała Bobrzyńskiego, A.F. Grabski, *Historiografia i polityka*, Warszawa 1979, s. 235–237; idem, *Orientacje polskiej myśli historycznej. Studia i rozważania*, Warszawa 1972, s. 15–17.

<sup>53</sup> Por. M. Sawicki, *Stronictwo dworskie w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1648–1655*, Opole 2010.

łączonych wojsk koronnych i litewskich zamiast nieudolnych regimentarzy<sup>54</sup>. Zwlekał też z nadaniem mu województwa wileńskiego (aż do 30 III 1653, gdy nie znalazł innego kandydata) i buławy wielkiej litewskiej. Później zaś nominacją Wincentego Gosiewskiego na hetmana polnego doprowadził do rozdzielania dowództwa wojsk litewskich na dwie odrębne i rywalizujące dywizje<sup>55</sup>. W rezultacie w trakcie zimowej, zakończonej niepowodzeniem, wyprawy na Mohylew doszło nawet do oskarżeń o zdradę i bójki hetmanów<sup>56</sup>. Król odpowiadał też za obniżenie wiary wojsk w możliwości obrony w 1655 roku, gdy w obliczu zbliżających się do Wilna wojsk moskiewskich odwołał koronne posiłki, które chciał skierować do obrony Wielkopolski<sup>57</sup>.

Podobnie łagodnie potraktował Pawła Sapiehę, którego krytykował tylko za zbyt dużą skłonność do organizowania uczt, w czasie których ponosił porażki wojenne<sup>58</sup>, czy też za niezbyt lotny umysł. Równoważyc to miała jego ofiarność na sfinansowanie działań zbrojnych. Nie chciał jednak pamiętać, że Paweł Sapieha uchylał się od wsparcia działań obronnych Janusza Radziwiłła w 1654 roku, że nie podpisał ugody kiejdańskiej tylko ze względu na konflikt ze zniechęconym hetmanem, jak też zwlekał z wystąpieniem przeciw Szwedom aż do otrzymania 7 III 1656 buławy wielkiej litewskiej i województwa wileńskiego<sup>59</sup>. Jednak to jego uczynił głównym bohaterem spośród Litwinów, przypisując mu nawet sukcesy Wincentego Gosiewskiego<sup>60</sup>, gdyż ten nie nadawał się na bohatera jako sygnatariusz układu ze Szwecją, jak też z powodu szybkiego uwięzienia przez Janusza Radziwiłła i powrotu do walki dopiero w 1656 roku, czyli pod koniec powieści<sup>61</sup>. Podobnie na kartach *Potopu* nie było miejsca dla podkreślenia zasług Michała Paca w walkach o wyzwolenie Litwy spod okupacji rosyj-

<sup>54</sup> H. Wizner, op. cit., s. 23.

<sup>55</sup> Po części wynikało to z praktycznej niezależności hetmanów polnych od wielkich, T. Wasilewski, *Radziwiłł Janusz*, [w:] *PSB*, t. 30, s. 211–212; H. Wizner, op. cit., s. 27.

<sup>56</sup> L. Kubala, *Wojna moskiewska...*, s. 281; T. Wasilewski, *Radziwiłł Janusz*, s. 213.

<sup>57</sup> K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna...*, s. 209–211.

<sup>58</sup> Pomijając wspomnianą w *Potopie* odpowiedzialność za wymknięcie się Karola X Gustawa z blokady w widłach Wisły i Sanu, podobne też były przyczyny porażki pod Janowem, L. Kubala, *Wojna szwedzka...*, s. 172.

<sup>59</sup> A. Rachuba, *Sapieha Paweł Jan*, s. 138–141. Jednak Sapieha przeszedł do historii jako wierny Rzeczypospolitej, gdy Janusz Radziwiłł, myślący o bezpieczeństwie Litwy, uznany został za „zdrajcę”, co może zaskakiwać przy jednoczesnym łagodnym potraktowaniu kapitulacji pod Ujściem, jako wynikającej z braku „doświadczenia i wytrwałości...”, K. Olejnik, *Dzieje oręża polskiego*, Toruń 2004, s. 74.

<sup>60</sup> Jego zwycięstwo nad gen. Jerzym Waldeckiem pod Prostkami 8 X 1656 oraz wzięcie do niewoli Bogusława Radziwiłła przypisał Pawłowi Sapieże, zaś wyprawę na Prusy Książęce, której ostatecznym efektem stały się układy welawsko-bydgoskie przypisał legendarnemu Andrzejowi Kmicicowi, A. Przyboś, *Gosiewski Wincenty Aleksander*, s. 344–345.

<sup>61</sup> Ostatecznym efektem jego działań w Prusach stało się zawarcie z elektorem układów welawsko-bydgoskich, A. Przyboś, *Gosiewski Wincenty Aleksander*, s. 343–344. Na niechęć autora do Gosiewskiego mógł wpływać też fakt, że dał się on pozyskać do współpracy z Rosją zaraz po zawarciu ugody kiejdańskiej, L. Kubala, *Wojna szwedzka...*, s. 89.

skiej, skoro znany był też ze zwycięskiego pojedynku z Janem Sobieskim (w 1652), jak też z późniejszej opozycji wobec tego króla<sup>62</sup>, co przekreślało go w oczach regalistycznego autora. Niewiele dobrego powiedział też o Michale Kazimierzu Radziwiłłowie, chociaż ten już we wrześniu 1655 obronił zamek w Nieświeżu przed wojskami moskiewskimi<sup>63</sup>. W dodatku od początku 1656 walczył po stronie Jana Kazimierza i uczestniczył w bitwie pod Prostkami, po której jednak wykupił z rąk tatarskich Bogusława Radziwiłła za kwotę 12 200 talarów<sup>64</sup>. Ten czyn chyba zdecydował, że ordynat nieświeski nie znalazł uznania w oczach pisarza.

Z kolei Janusz i Bogusław Radziwiłłowie stali się symbolami zła i zdrady. Tylko w hetmanie dostrzegał jeszcze momenty wahania, czy zastanowienia się nad możliwością innych wyborów<sup>65</sup>. Pod tym względem zbliżał się do prezentowanych przez Ludwika Kubalę ocen Bohdana Chmielnickiego. Podkreślał zwłaszcza potęgę tego magnata, patrona całej rodziny i litewskich protestantów, jego talent wojskowy i zdolność oddziaływania na szlachtę, ale też ambicje i swarliwość, ujawniające się w kontaktach z dworem królewskim i Kościołem<sup>66</sup>. Podkreślając pychę Janusza Radziwiłła, nie odwołał się jednak do jego postawy na sejmie warszawskim w 1655 roku, na którym chwalił się on swoimi sukcesami w czasie wyprawy na Mohylew, zakończonej przecież porażką<sup>67</sup>. Jeszcze bardziej negatywnie zarysowana została postać Bogusława Radziwiłła, jako inspiratora niecnych poczynań hetmana. To on głównie miał dążyć do utworzenia swojego księstwa nowogródzkiego w oparciu o twierdzę w Słucku (jego oddziały w grudniu 1655 zajęły Nieśwież i Mir oraz podjęły próbę opanowania sapieżyńskich Lachowicz), co jednak zakończyło się 31 XII 1655 jego ucieczką do Karola X Gustawa. Sienkiewicz musiał jednak uznać, że ks. Bogusław był wy-

<sup>62</sup> Dzięki poparciu królowej, a wbrew staraniom Pawła Sapiehy i Michała Radziwiłła o nominację dla Bogusława Radziwiłła, został 8 XII 1658 roku mianowany hetmanem polnym litewskim i wojewodą smoleńskim, A. Przyboś, *Pac Michał Kazimierz*, [w:] *PSB*, t. 24, s. 721–722; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac*, s. 26–27; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 2: *Epoka przedrozbiorowa*, Kraków 1912, s. 467; Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629–1696*, Warszawa 1994, s. 242.

<sup>63</sup> Jednak 5 XII 1654 wyraził zgodę na podporządkowanie Nieświeża Szwedom, J. Jaroszczuk, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, [w:] *PSB*, t. 30, s. 292; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 7, Warszawa 1888, s. 121.

<sup>64</sup> Później (1758) starał się też o przywrócenie Bogusława Radziwiłła do łask królewskich, J. Jaroszczuk, *op. cit.*, s. 293.

<sup>65</sup> Jest to zgodnie z pojmowaniem przez Radziwiłła swojej odpowiedzialności za losy Litwy w warunkach opanowania kraju przez Rosję, co przeciwstawił sytuacji Wielkopolan, H. Wisner, *op. cit.*, s. 199.

<sup>66</sup> Zaskoczył chociażby głośnym sporem z biskupem wileńskim o krzyże w 1648 roku, T. Wasilewski, *Radziwiłł Janusz*, s. 210.

<sup>67</sup> T. Wasilewski, *Radziwiłł Janusz*, s. 213. Pomimo oczywistego niepowodzenia swojej wyprawy na Nowy Bychów i Mohylów hetman udał się do Warszawy, by na sejmie przedstawić swoje rzekome sukcesy, L. Kubala, *Wojna moskiewska...*, s. 281; W. Konopczyński, *op. cit.*, s. 153.

bitnym wodzem, co udowodnił w czasie swojego marszu w lutym 1656 na Tykocin, jak też stałym zaopatrywaniem swoich zamków, blokowanych przez Polaków. Był też zręcznym dyplomata, montując sojusz szwedzko-kozacko-siedmiogrodzki<sup>68</sup>.

Podobnie symbolem pychy stał się Jerzy Lubomirski, chociaż odegrał tak wielką rolę w walkach ze Szwedami, wykazując przy tym wyjątkowy talent dowódczy. Nie mógł on jednak dla Sienkiewicza być prawdziwym bohaterem tych walk, skoro w kilka lat później wystąpił przeciw dworowi, co uznawał za równoznaczne ze zdradą<sup>69</sup>. Stąd w powieści przedstawiony został jako człowiek zbyt łąsy na pochlebstwa, chociaż w rzeczywistości był ceniony przez szlachtę, w tym nawet przez Jana Chryzostoma Paska, który przecież walczył przeciw niemu pod Mątwanami w dywizji Stefana Czarnieckiego<sup>70</sup>.

Kończąc te rozważania, warto chyba podkreślić szczególnie stosunek Henryka Sienkiewicza do kwestii moralnych jako mających decydujące znaczenie dla losów całego narodu. Odbijało się to na zaprezentowanej tu Sienkiewiczowskiej charakterystyce postaci historycznych. Nawet od swoich zbiorowych bohaterów, jak zbuntowani w Kiejdanach pułkownicy, oczekiwał natychmiastowej reakcji na „radziwiłowską zdradę”. Dlatego też nie napisał, że zbuntowane chorągwie w swoim marszu i dłuższym stacjonowaniu na Podlasiu nie podejmowały żadnych działań bojowych przeciw Szwedom, pomimo wezwań Jana Kazimierza, skupiając się na łupieniu dóbr radziwiłowskich<sup>71</sup>. Podkreślił natomiast, zgodnie z historyczną prawdą, fakt wydania przez Janusza Radziwiłła rozkazu wytrucia rebeliantów, co miało ukazać go w jeszcze ciemniejszych barwach<sup>72</sup>. Karą za to, a głównie za zdradę, miała być śmierć w opuszczeniu i poniżeniu<sup>73</sup>. Dodatkowo zohydzeniu Bogusława Radziwiłła służyć miały opisy jego niemoralnych amorów, nieomal zakończonych próbą gwałtu na Oleńce, co w XIX wieku musiało budzić zgorznienie. Jego przeciwieństwem zaś miał być Paweł Sapieha jako wzorcowy patriota, który nawet w ocenie Radziwiłłowskiej „[...] zbyt to był cnotliwy człowiek, zbyt dobry obywatel, aby w przeddzień nowej wyprawy przeciw nieprzyjaciółom można się było obawiać z jego strony jakichkolwiek przeszkód i machinacji”<sup>74</sup>.

<sup>68</sup> T. Wasilewski, *Radziwiłł Bogusław*, [w:] *PSB*, t. 30, s. 164–167.

<sup>69</sup> A. Kersten, *Lubomirski Jerzy Sebastian*, [w:] *PSB*, t. 18, s. 14–19; W. Kłaczewski, *Jerzy Sebastian Lubomirski*, Wrocław 2002; S. Płaza, *Rokosz Lubomirskiego*, Kraków 1994; A. Rachuba, *Litwa wobec sądu nad Jerzym Lubomirskim*, „Kwartalnik Historyczny” 1986, R. 93, nr 3.

<sup>70</sup> J.Ch. Pasek, *Pamiętniki (wybór)*, Warszawa 2006, s. 6; L. Kubala, *Wojna moskiewska...*, s. 104.

<sup>71</sup> W. Czapliński, *Glosa...*, s. 92–94.

<sup>72</sup> L. Kubala, *Wojna szwedzka...*, s. 91–92; A. Kersten, *Sienkiewicz – „Potop”...*, s. 168–169.

<sup>73</sup> Jeszcze dobitniej ten upadek hetmana, pozbawianie go wpływów przez Szwedów, odrzucenie przez szlachtę litewską i poczucie klęski przedstawił Ludwik Kubala, *Wojna szwedzka...*, s. 91–93.

<sup>74</sup> H. Sienkiewicz, op. cit., t. 1, s. 302.

Z kolei gloryfikowanie roli czynu zbrojnego i gotowości do poświęceń<sup>75</sup> zmuszało do przemilczania wszelkich prób politycznego rozwiązania konfliktów zbrojnych. Nie ma więc w *Potopie* miejsca na przedstawianie rozlicznych rokowań, które podejmowano ze wszystkimi stronami konfliktu. Dla czystości obrazu nie chciał ukazać nawet zręcznych prób skonfliktowania Rosji i Szwecji przez Litwinów, dzięki którym mogli przetrwać najtrudniejszy okres załamania w 1654 roku<sup>76</sup>. To moralizatorstwo powodowało, że o ile wręcz zachwycał się sprytem i przebiegłością jednostek, to od wielkich przywódców oczekiwał przestrzegania zasad, opartych na honorze. Jest w tym zbieżny z postawą Ludwika Kubali, który z takim niesmakiem opisywał kłamstwa Bohdana Chmielnickiego i ubolewał nad nieprawdopodobną naiwnością króla Jana Kazimierza, który starał się w nie wierzyć<sup>77</sup>. W tym pomijaniu znaczenia rokowań ujawniał się zasadniczy cel powieści i pogląd Henryka Sienkiewicza, że nieistotne są działania przeciwników, gdyż wszystko zależy od mobilizacji i woli walki narodu, który jest zdolny do pobicia każdego przeciwnika. Musi tylko chcieć.

## Bibliografia

### Źródła

*Pamiętniki Filipa, Michała i Teodora Obuchowiczów (1630–1707)*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, red. A. Rachuba, Warszawa 2003.

Pasek J.Ch., *Pamiętniki (wybór)*, Warszawa 2006.

Sienkiewicz H., *Potop. Powieść historyczna*, Warszawa 1886.

*Zbiór mów różnych w czasie dwóch sejmów ostatnich roku 1775 i 1776 mianych*, Poznań 1777, t. I.

### Literatura:

Bobiatyński K., *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008.

Bobiatyński K., *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654–1655*, Zabrze 2004.

Chynczewska-Hennel T., *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i Kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1985.

Czapliński W., *Czarnecki Stefan*, [w:] *PSB*, t. 4, s. 209.

Czapliński W., *Głosa do Trylogii*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974.

<sup>75</sup> W tym zakresie nie był nowatorem, ponieważ już na pierwszym sejmie rozbiorowym Franciszek Ksawery Branicki patetycznie, w nawiązaniu do doświadczeń potopu, głosił: „Gdyby na ów czas Rzeczypospolita kalkulowała była wielość swoich nieprzyjaciół, szczupłość sił swoich, nużby dotąd i Imienia nie był Polskiego”, [F.K.] Branicki, *Mowa... 6 IV 1775*, [w:] *Zbiór mów różnych w czasie dwóch sejmów ostatnich roku 1775 i 1776 mianych*, Poznań 1777, t. 1, s. 207.

<sup>76</sup> Tu szczególnie znamienna postawa Pawła Sapiehy w czasie omawianych już walk z Semenem Urusowem pod Brześciem, gdy układał się i z Rosjanami, i ze Szwedami, oddając się nawet na 3 miesiące pod ich protekcję.

<sup>77</sup> L. Kubala, *Wojna moskiewska...*, s. 17, 37 i n.

- Grabski A.F., *Historiografia i polityka*, Warszawa 1979.
- Grabski A.F., *Orientacje polskiej myśli historycznej. Studia i rozważania*, Warszawa 1972.
- Herbst S., *Wojna obronna 1655–1660*, Warszawa 1957.
- Jaroszczuk J., *Radziwiłł Michał Kazimierz*, [w:] *PSB*, t. 30, s. 292.
- Kersten A., *Lubomirski Jerzy Sebastian*, [w:] *PSB*, t. 18, s. 14–19.
- Kersten A., *Sienkiewicz – „Potop” – historia*, wyd. 2, Warszawa 1974.
- Kłaczewski W., *Jerzy Sebastian Lubomirski*, Wrocław 2002.
- Konopczyński W., *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948.
- Korzon T., *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 2: *Epoka przedrozbiorowa*, Kraków 1912.
- Kosman M., *Henryka Sienkiewicza wizja Polski wspaniałej. Szkice i studia*, Poznań 1999.
- Kosman M., *Na tropach bohaterów Trylogii*, Warszawa 1966.
- Kosman M., *Skrzetuski w historii i legendzie*, Poznań 1989.
- Kotłubaj E., *Życie Janusza Radziwiłła*, Wilno i Witebsk 1859.
- Kubala L., *Wojna moskiewska r. 1654–1655. Studia Historyczne. Seria trzecia*, Kraków 1910.
- Kubala L., *Wojna szwedzka w roku. 1655–1656. Szkice Historyczne, seria IV*, Lwów – Warszawa – Poznań 1913.
- Lelewel J., *Dzieje Polski potocznym sposobem opisane*, Warszawa 1829.
- Morzy J., *Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w II połowie XVII wieku*, Poznań 1965.
- Nowak T.M., Wimmer J., *Historia oręża polskiego 963–1795*, (Warszawa 1981).
- Olejnik K., *Dzieje oręża polskiego*, Toruń 2004.
- Płaza S., *Rokosz Lubomirskiego*, Kraków 1994.
- Płosiński J., *Wyprawa kniazia Semena Urusowa na Brześć (listopad–grudzień 1655 r.)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2003, nr 1–2.
- Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. 1–3, Warszawa 1957.
- Popliński A., *Żywot Jaśnie Oświeconego Księcia Bogusława Radziwiłła, z rękopisów hr. T. Działyńskiego*, Poznań 1840.
- Przyboś A., *Gosiewski Wincenty Aleksander*, [w:] *PSB*, t. 8, s. 344–345.
- Przyboś A., *Obuchowicz Filip Kazimierz*, [w:] *PSB*, t. 23, s. 475.
- Przyboś A., *Pac Michał Kazimierz*, [w:] *PSB*, t. 24, s. 721–722.
- Rachuba A., *Konfederacja Kmicicowska i Związek Braterski wojska litewskiego w latach 1660–1663*, Warszawa 1989.
- Rachuba A., *Litwa wobec sądu nad Jerzym Lubomirskim*, „Kwartalnik Historyczny” 1986, R. 93, nr 3.
- Rachuba A., *Paweł Sapieha wobec Szwecji i Jana Kazimierza (IX 1655 – II 1656). Przyczynek do postawy magnaterii w okresie „potopu”*, „Acta Baltico-Slavica” 1977, t. 11, s. 88–90.
- Rachuba A., *Sapieha Paweł Jan*, [w:] *PSB*, t. 35, s. 138–141.
- Sahanowicz H., *Historia Białorusi od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, przeł. H. Łaskiewicz, Lublin 2001.
- Sahanowicz H., *Nevâdomaâ vajna 1654–1667*, Mińsk 1995.
- Sahanowicz H., *Źródła pamięci historycznej współczesnej Białorusi. Powrót zachodniorusizmu*, przeł. A. Gil, Lublin 2006.
- Šapoka A., *1655 metu Kedainiu sutartis, arba svedai Lietuvoje 1655–1656 metais*, Vilnius 1990.
- Sawicki M., *Stronictwo dworskie w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1648–1655*, Opole 2010.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, wyd. F. Sulimierski, t. 1, Warszawa 1880; t. 2, Warszawa 1881; t. 6, Warszawa 1885; t. 7, Warszawa 1888; t. 8, Warszawa 1887; t. 13, Warszawa 1893.
- Tyla A., *Kedainiu unijos opozicija (1655–1656 m.)*, „Lietuvos TSR Mokslu Akademijos darbai”, t. 2 (67), 1979 s. 68–80.

- Wasilewski T., *Wyprawy wojenne pułkownika Samuela Kmicica, chorążego orszańskiego w latach 1659–1665*, „Mówią Wieki” 1973, nr 10, s. 4–9.
- Wasilewski T., *Kmicic Samuel*, [w:] *PSB*, t. 13, s. 81.
- Wasilewski T., *Radziwiłł Janusz*, [w:] *PSB*, t. 30, s. 211–212.
- Wisner H., *Janusz Radziwiłł 1612–1655. Wojewoda wileński, hetman wielkim litewski*, Warszawa 2000.
- Wisner H., *Rzeczpospolita Wazów, t. 2: Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego, dyplomacja, varia*, Warszawa 2004.
- Wójcik Z., *Jan Sobieski 1629–1696*, Warszawa 1994.
- Z dziejów wojskowych ziem północno-wschodnich Polski*, red. Z. Koszyła, Białystok 1986, cz. 1.

## **The location of Lithuania during “the Deluge”. The truth and the literary fiction**

### **Summary**

The purpose of the article is not to present the events but the historical truth. Henryk Sienkiewicz was not a historian and therefore subordinated the events to his historical concept. Patriotic purposes of the novel, historic philosophy and moral attitude of Henryk Sienkiewicz contributed to it.

**Keywords:** Henryk Sienkiewicz, “the Deluge”, Lithuania in the years 1654 to 1657, Polish-Soviet War 1654–1667.

**Słowa kluczowe:** Henryk Sienkiewicz, powieść *Potop*, Litwa w latach 1654–1657, wojna polsko-rosyjska 1654–1667.